

W niedzielę, późnym popołudniem, zespół Giallorossich rozegra pierwszy sparing przed nowym sezonem. Tak jak w ostatnich latach rywalem Romy będzie amatorski zespół z Riscione. W związku z tym w sobotnie południe odbyła się konferencja prasowa trenera Giallorossich, Zdenka Zemana.

Kondycja zespołu? Widzieliśmy bardzo zmęczonych graczy.

- Przede wszystkim jesteśmy na zgrupowaniu, aby pracować i przygotować się do nowego sezonu. To normalne, że jest ciężko, na Valtur będzie inaczej. Następnie gdy ktoś znosi to lepiej, ktoś gorzej, ważne jest, że pracujemy.

Obrona jest formacją, która pozostawia największe zakłopotanie. Juan i Heinze mogą być bardziej częścią przeszłości niż przyszłości, na prawej stronie są luki. Łatwym jest pracować bez posiadania jasnej sytuacji?

- Marcato dopiero się zaczęło. W ciągu dwóch miesięcy jest wiele czasu, aby wykonać ruchy. Wszyscy gracze, którzy są tutaj, są dobrzy, kto chce zmienić otoczenie nie napotka na problemy. Nie mam problemów, do jednej koszulki mam dwóch obrońców, w zupełności wystarczy. Oczywiście, spróbujemy się wzmocnić.

Sabatini powiedział, że Zeman nie jest naszą tarczą. Słyszałeś to?

- Nie, czuję się trenerem. Jestem do dyspozycji klubu, aby pracować nad zespołem. To jest moja praca. Jest normalnym, że potem odpowiedzialność spada na trenera i wezmę ją na siebie.

W zeszłym sezonie zespół cierpiał w drugich połowach. Na co napotkałeś w tych pierwszych dniach?

- Trudno jest dawać oceny, nie było mnie tu w tamtym sezonie. Nie znając sytuacji trudnym jest oceniać. Mógł to być problem fizyczny, mentalny, nie mogę oceniać.

Jak reagują gracze obecnie?

- Zmieniły się przyzwyczajenia, jedni cierpią bardziej, inni mniej. Na tą chwilę nie ma problemów, również dlatego, że zanim rozpoczniemy oficjalne zmagania, wszystko będzie na miejscu.

Czujesz „efekt Zemana”? Entuzjazm kibiców?

- Tak i będę bardziej zadowolony gdy będę robić to po sezonie. Mam nadzieję, że będzie więcej radości niż bólu.

Skład na jutro?

- Nie wiem.

Jakiego Tottiego spotkałeś? Zdradzisz na jakiej wystawisz go pozycji? Kryteria co do listy graczy powołanych na obóz w Riscone?

- Spotkaliśmy się na boisku trzynaście lat temu, mięło wiele czasu. To zawsze jest Totti, fizycznie nie jest ten sam, jednak to normalne. Jego pozycja? Trzeba będzie sprawdzić wydajność zespołu, będę go wystawiał gdzie będzie trzeba. Jeśli chodzi o listę, wybrałem graczy, którzy zostali potwierdzeni i mają możliwość gry. Na boku zostali chłopcy z Primavera i piłkarze, którzy odejdą szukać doświadczenia. Crescenzi? Jest na liście transferowej.

Tvoja definicja klasowego gracza? Oczekujesz takiego w marcato?

- Myślę, że w tym roku została stworzona definicja dla chłopaków, którzy dużo kosztują. Nie interesuje mnie kto ile kosztuje, ale to ile może dać. Nie jest powiedziane, że ten kto kosztuje 20 milionów musi koniecznie robić różnicę na boisku.

Jakiego Osvaldo spotkałeś ponownie? Tachtsidis był twoją prośbą?

- Osvaldo miał pewne problemy z plecami, jednak odnalazłem go lepszego w porównaniu do czasów Lecce, na testach był jednym z najlepszych. Tachtsidis jest

graczem, który zrobił na mnie wrażenie.

Zawodnik, pod którego jesteś wrażeniem w pierwszych dniach?

- Nie jestem pod wrażeniem nikogo, spacerujemy po prostu po lesie, pomimo że wy mówicie, że ciężko pracujemy. Florenzi? Rozegrał świetny sezon w Crotone, Bertolacci spisywał się dobrze w Lecce. Dokonujemy ich oceny.

Ranieri powiedział, że nowoczesne szkolenie przewiduje mało atletyki. Co jest ważne dla ciebie?

- Piłka nożna jest piękna, ponieważ jest zróżnicowana, każdy może myśleć, co chce. Dla mnie przygotowanie jest podstawą do mistrzostw, jest bardzo ważne. Wiecie, że mecz trwa 90 minut, bardzo dobry gracz może być przy piłce przez 3 minuty, co robi przez pozostały czas? Musi biegać. Dla mnie piłka nożna jest sportem ruchu, stąd potrzeba dużo biegania i wytrzymałości.

Jutrzejszy mecz da odpowiedzi atletyczne czy taktyczne?

- Nie, nie rozmawialiśmy o piłce, chcę zobaczyć jak gracze zachowują się bez kierowania, nic im nie mówiłem.

Czego spodziewasz się po sezonie? Są drużyny dużo mocniejsze od Romy?

- Osobiście chcę rywalizować z każdym, grać z każdym i próbować ugrać wynik, tak z Juventusem, Milanem, Interem jak i z Pescarą. Sezon zaczyna się dla wszystkich od zera punktów.

Istnieje hierarchia wśród bramkarzy?

- Pozycję trzeba zdobyć na boisku, chcę aby gracze stosowali w praktyce to, co robimy na treningu.

Dużo mówi się o trzeciej gwiazdce dla Juventusu.

- Dziwne, że jeszcze pytacie mnie o to [śmiech – dod. red.]. Wyraziłem już swoją opinię. Jak czytam pewne książki i zaglądam w pewne fakty, myślę, że 28 tytułów to za dużo.

Autor: abruzzo